



Gościnnie - Emilia Krakowska

KOMEDIA ROMANTYCZNA

PRZYJAZNE

DUSZE

Pam Valentine

Duchy nie wymagają zbyt wiele, od hojnych ofiar miłsza jest dla nich tkliwa pamięć żyjących. Można im złożyć w darze dachówkę z wieńcem uwiędłym, chleb rozmoczony w winie, trochę fiołków, parę ziarn pszenicy, szczyptę soli. Nade wszystko zaś pomodlić się do nich sercem gorącym. I trzeba o nich pamiętać (...)

Do tej samej rodziny duchów opiekuńczych należą lary, które czuwają nad polem i chatą wieśniaka. Nie było w Rzymie kultu bardziej popularnego nad kult larów. Każdy w swoim domu modlił się i czcią nabożną otaczał te bożki dobre, którym przypisywał wszelkie powodzenie, zdrowie, szczęście rodziny Wyjeżdżając, żegnał się z nimi, powracając, od nich zaczynał powitanie. (...) W tej samej kapliczce razem, z larami, czczone były przy ognisku domowym równie dobroczynne bóstwa, penaty.

*"Wracam z ziemi - rzeki pierwszy z aniołów -  
Gdziem w ogrodzie życia kwiaty siał,  
Rozdmuchiwał płomień z popiołów  
I przyspieszał nowy rozkwit ciał*

*Tam widziałem, w ciemnej nieszczęść nocy,  
Dwóch serc czystych krwawy z losem bój,  
Dwojga istot gorzki ból sierocy,  
Ich samotny, ciężki życia znój*

*Więc zbliżyłem dwie niedole z sobą  
I miłości owiałem je tchem  
A z dwóch smutków nad dawną żalobą  
Szczęście rajskim wykwitnęło snem!"*

W całym świecie, we wszystkich miejscach i o każdej porze, wszystkich głosy samej tylko Fortuny wzywają i ją samą tylko wymieniają, ją oskarżają i winią, o niej myślą i chwala, ją samą tylko strofują i ze złorzeczeniami cześć jej oddają, wielu zaś poczytuje ją za skrzydlatą i ślepą, niestałą, płochą, zmienną, sprzyjającą niegodnym. Mówią, że wszystko od niej pochodzi.

*Chodzi Anioł Stróż po świecie  
sprząta po miłościach,  
co się rozleciały  
zbiera jak ułomki chleba dla wróbli,  
żeby nic się nie zmarnowało*

*Bliscy boją się być blisko,  
żeby nie być dalej...  
miłości się nie szuka  
jest albo jej nie ma,  
nikt z nas nie jest samotny  
tylko przez przypadek.*

*Śpieszmy się kochać ludzi  
tak szybko odchodzą,  
zostaną po nich buty i telefon głuchy,  
tylko to co nieważne, jak krowa się  
wlecze,  
najważniejsze tak prędkie,  
że nagle staje.*

*Kochamy wciąż za mało  
i stale za późno.*

[Twoje własne ognisko] bez niej byłoby niczym innym, jak tylko odrobiną kamieni, cegieł i zardzewiałych blach, a dzięki niej stało się ołtarzem (...), na którym wieczorami poświęcałeś niejedną małostkowość i egoizm, zapominałeś o niejednej trosce, by wielbić pogodę ducha, naturę budzącą zaufanie i gorące serce, tak że dym wzbijający się z tego biednego komina był kadzidłem cenniejszym niż te, które palą w najwspanialszych świątyniach tego świata. U własnego twego ogniska powiadam, w zacisznej tej atmosferze, ulegając jego łagodzącemu wpływowi, jego szlachetnej podniecie, wysłuchaj swej żony, wysłuchaj mnie! Wysłuchaj wszystkiego co przemawia językiem twojego serca i twego domostwa!



Gonił cię mój stróż anioł po świecie, o mój Drogi,  
biegł wciąż za tobą przez lasy, przez lany,  
potrącał cię ku mnie, zapędzał cię do mnie,  
ciągnął za obie ręce, spychał z prostej drogi -  
o miłości coś szeptał, bredził nieprzytomnie,  
pachniał jak wytężone białe nikotiany...

Siedzący noc całą przy tobie na warcie  
krzyczał głosem jak trąby złote i waltornie,  
to znów o łaskę twoją modlił się pokornie,  
- zbawienie własne diabłom rzucał na pożarcie! -  
Wreszcie ciebie ślepego, ciebie niechętnego  
zawiódł przemocą do mego pokoju,  
gdzie siedziałam płacząca, Pan Bóg wie dlaczego,  
jak to się zdarza czasami. -

Wpuścił cię naprzód, sam został za drzwiami,  
zatańczył w tryumfie taniec jakiś boski -  
potem twarz zakrył szatą srebrno białą,  
zamyślił się pełen troski - - -  
i jęknął z przerażenia nad tym, co się stało - - -

A ty mnie na wyspy szczęśliwe zawieź,  
wiatrem łagodnym włosy jak kwiaty rozwiej, zacałuj,  
ty mnie ukotysz i uśpij, snem muzykalnym zasyp, otumań,  
we śnie na wyspach szczęśliwych nie przebudź ze snu.

Pokaż mi wody ogromne i wody ciche,  
rozmowy gwiazd na gałęziach pozwól mi słyszeć zielonych,  
dużo motyli mi pokaż, serca motyli przybliż i przytul,  
myśli spokojne ponad wodami pochyl miłością.

Jesteśmy duchy lekkie, zwiewne.  
Puchy.  
Ulotne puchy w ksykacie dusz.  
Ruchy  
nieziemskie mamy i powiewne.  
Duchy  
nieaktualnych,  
nieaktualnych,  
nieaktualnych osób już!  
Cha! Cha! Cha!  
Tararira!

Widma.  
Konwencjonalnie – zwykle w bieli.  
Świt nas  
wyciera gumką z karty dnia.  
Wstyd ma –  
kto się przed nami skrył w pościeli.  
Widma  
z takiego śmieją,  
okropnie śmieją!  
Cha! Cha! Cha!  
Tararira!

Zmory.



Najlepszy sposób na bachory.  
Goryl  
tak nie wystraszy ich jak my.  
Wory  
nam wtedy służą za ubiory.  
Chory  
ze strachu bachor,  
ze strachu bachor,  
ze strachu bachor w majtki pstrzy.  
Cha! Cha! Cha!  
Tararira!

Zjawy  
złaknione żartu i zabawy,  
kawy,  
wódeczki, seksu, sztuki mięs,  
wrzawy,  
gazetek, kina i Warszawy.  
Zjawy –  
za tym tęsknimy  
i lzy sączymy,  
i lzy sączymy spoza rzęs.  
Cha! Cha! Cha!  
Tararira!

Duchy.  
Za dawne grzechy pełne skruchy.  
Muchy  
wyrzutów sumień gryzą nas.  
Druhy!  
Ach, w ciał obleczcie tylko ciuchy  
duchy,  
a będą grzeszyć,  
na nowo grzeszyć,  
wesolo grzeszyć z wami wraz!  
Cha! Cha! Cha!  
Tararira!

Pam Valentine - Spirit Level  
Przekład - Elżbieta Woźniak

**Reżyseria – Wojciech Dąbrowski**  
Asystent reżysera – Julia Wacławik-Dąbrowska  
Scenografia – Katarzyna Gabrat-Szymańska  
Opracowanie muzyczne – Paweł Okoński

**Występują:**

**ANIOŁ STRÓŻ – Emilia Krakowska**  
JACK CAMERON – Krzysztof Ławniczak  
SUSIE CAMERON – Magdalena Kiszko-Dojliko  
SIMON WILLIS – Bernard Maciej Bania  
MARY WILLIS – Katarzyna Mikiewicz  
MARTA BRADSHAW – Ewa Palińska  
MARK WEBSTER – Marek Tyszkiewicz

Inspicjent – Jerzy Taborski

Prawa autorskie Pam Valentine  
reprezentuje Bryan Drew Limited

Teatr Dramatyczny im. Aleksandra Węgielki  
w Białymstoku  
Ul. Elektryczna 12, 15-080 Białystok  
Tel: 85 74 99 196, [www.dramatyczny.pl](http://www.dramatyczny.pl)

Kasa Teatru czynna od wtorku do niedzieli  
w godzinach 10-13 i 16-19, tel: 85 74 99 175

Rezerwacje i informacje o repertuarze:  
Biuro Promocji i Sprzedaży  
czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8-16  
tel: 85 74 99 184, fax: 85 74 99 185  
e-mail: [organizacja@dramatyczny.pl](mailto:organizacja@dramatyczny.pl)

**KWIATY NA PREMIERĘ ZAPEWNIĄ**  
**KWIACIARNIA MERCEDES**  
ul. Św. Rocha 4, ul. Wiejska 71 lok. 5  
tel: 85 746 01 10

Fotografie i projekt graficzny  
Konrad Adam Mickiewicz, [digifoto.pl](http://digifoto.pl)  
Redakcja programu  
Anna Danilewicz

W programie wykorzystano teksty:

Konstanty Ildefons Gałczyński - Prośba o wyspy szczęśliwe, Karol Dickens -  
Świerszcz za kominem, Adam Asnyk - Dwa anioły, Jan Twardowski - Chodzi Anioł  
Stróż po świecie... Maria Pawlikowska-Jasnorzewska - Robota Anioła Stróża,  
Pliniusz - I w n.e. Jan Paradowski - Mitologia, Jeremi Przybora - Duchy



Sponsor spektaklu



Komunalne Przedsiębiorstwo  
Komunikacji Miejskiej sp. z o.o.

**PROMOTECH®**

Sponsorzy teatru